

Piwnica pod Baranami, Przejd

Przejdą wiosny i lata
Przejdą wiosny i lata
jesień przejdzie bogata,
jedna, druga, dziesiąta...
przejdzie zima tak biała ogromnie,
tak biała...
kwestie ważne rozpląta
rok - godzina - minuta
skądś z nagle wysnuta...
moje dziewczę zapomni
o miłości i o mnie
i o mnie...
O zmierzchu cichym roz tęsknionych dni
przyszłaś tak wonna, tak srebrna, tak blada,
o zmierzchu cichym - serce ciągle śni
i pieśni tobie z gwiazd i blasków składa.
O oczy - usta - o umiłowana -
o ręce - piersi - wytęskniona - moja -
z mgieł się twa postać wyświeśla mieszana
i krucze kosy zaplata u źródła
o zmierzchu cichym, o zmierzchu...
Moje dziewczę zapomni,
moje dziewczę zapomni,
o miłości i o mnie,
i o mnie...
Smutek okropnie blady,
we łbie jakieś ballady
majączej w przedśpiwiewie
rozełkane, przeciągłe..
A nikt o nich nic nie wie,
a nikt o nich nic nie wie,
jak o gwiazdach,
co drwią z teleskopu -
nazbyt małe...
Nie małe - jeno nazbyt dalekie.
Idą, idą - kto idzie?
Karakuły i foki -
ukłon nazbyt głęboki...